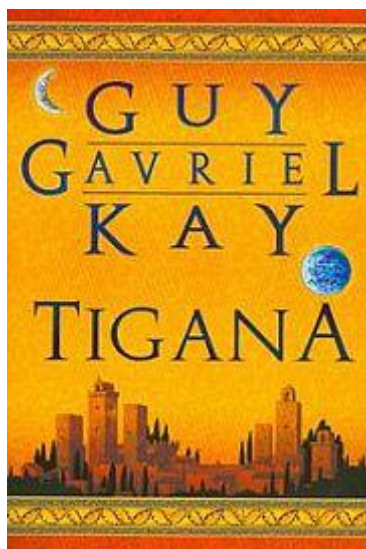


Guy Gavriel Kay – Tigana

Aleksandra Królak – klasa II b



Guy Gavriel Kay jest pisarzem, który wyraźnie odstaje od innych twórców fantastyki. Jego powieści sięgają do najlepszych tradycji fantasy, jednocześnie ją wzbogacając.

W twórczości tego pisarza możemy dostrzec pewne elementy typowe dla tego rodzaju literatury: motyw drużyny, która ma wykonać niemal niemożliwe zadanie, czy rozmach z jakim kreślona jest historia. Jednak mimo tego otrzymujemy utwór zupełnie różny od twórczości J.R.R. Tolkiena czy Ursuli Le Guin. Dzieje się tak dlatego, że Kay tworząc swoje powieści zamyka w nich ducha pewnej epoki.

Łatwo zauważyć, że półwysep Dłoni, ze swymi skłóconymi państewkami takimi jak Asoli, Astibar czy Tregia to odbicie renesansowych Włoch. W chwili kiedy rozpoczynamy przygodę wzajemne animozje drzemią pod butem dwóch hegemonów. Już od początku widać jak głęboko sięga autor, oddając wiernie i ludzi i społeczeństwo. Kultura prężnie się rozwija, gościńce są pełne wędrownych artystów, mile witanych nawet przez najprostszą, niepiśmienną ludność, poeci są poważanymi obywatelami. W pałacach dawnych władców oficjalnie kwitnie mecenat sztuki, a nieoficjalnie – intrygi.

Głównym bohaterem „Tigany” (czy raczej jednym z głównych) jest młody śpiewak Devin d'Asoli, nastolatek, który jeszcze jako dziecko razem z wędrowną trupą opuścił farmę swojego ojca w poszukiwaniu lepszego życia. Mimo młodego wieku uważany jest za geniusza, odnosi sukcesy, ma udziały w swojej trupie. Wszystko zmienia się, gdy do zespołu dołączają Alessan di Tregia i Catarina d'Astibar. Dzięki nim Devin dowiaduje się prawdy o swojej rodzinie i jej przeszłości, porzuca swoje w miarę szczęśliwe i dostatnie życie na rzecz ryzykownej, niemal niemożliwej do spełnienia misji – podstępnej walki, w której zwycięstwo oznacza wolność i pamięć.

Magia w „Tiganie” jest czynnikiem sprawczym i najważniejszym. Jedno potężne zaklęcie odmienia losy całej Dłoni i znacząco wpływa na życie wielu ludzi, w tym głównych bohaterów. Gdyby nie zemsta zrozpaczonego ojca, cała fabuła nie zaistniałaby. Mimo, że magia znacząco wpływa na przeszłość i teraźniejszość bohaterów, nie jest w ich świecie powszechna. Ludzi mogących nią władać jest mało, tych, którzy się na to decydują – jeszcze mniej, ponieważ wymaga ona wielkich wyrzeczeń, a także sprowadza na posługującego się nią znaczne niebezpieczeństwo.

Największą zaletą książek Kaya jest mnogość wątków i postaci. Historia tworzy postacie, postacie tworzą historię. Każdy bohater ma swoje własne, dobrze umotywowane przez autora cele, ma zalety i wady, zachowania godne podziwu lub potępienia – każdy z nich jest pełnokrwisty i ludzki, historie życia wszystkich są jednakowo rozbudowane i intrygujące. Z początku każdy wątek stanowi indywidualną, odrębną opowieść, z czasem wszystkie zaczynają się zazębiać – paradoksalnie raczej zaciemniając niż rozjaśniając sytuację i budując napięcie, które rozładuje się dopiero na ostatnich stronach tej sześciuset stronicowej powieści.

Z pewnością zadajecie sobie pytanie: „Kim lub czym jest Tigana?”. Tego już musicie się sami dowiedzieć. Zapewniam – warto.

Recenzja opublikowana wcześniej w serwisie www.biblionetka.pl